

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Borowczak (spr.)

Sędziowie: SSO Dorota Biernikowicz

Ławnicy: Marek Karbowski, Katarzyna Łakomicz, Hanka Miękwicz - Gałkowska

Protokolant: st. prot. sąd. Marta Przybył

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Ł. B.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 6 czerwca, 8 września, 4 października, 2 listopada, 2 grudnia 2016r. oraz 4 stycznia, 10 i 27 kwietnia 2017r.

sprawy **S. F. (1)**, syna B. i I. z domu S., urodzonego w dniu (...) w P.

oskarżonego o to, że :

w nieustalonym okresie co najmniej od 8 czerwca 2013r. do nieustalonej daty 2014r. w P., w S. i w innych miejscowościach, działając w zamiarze bezpośrednim, wywołując u B. B. (1) (B.) ps. (...) zamiar przestępczy, nakłonił go do dokonania czynu zabronionego w postaci nakłonienia innej nieustalonej osoby do popełnienia przestępstwa zabójstwa funkcjonariusza Policji z Komendy Powiatowej Policji w P. M. C., z wykorzystaniem materiału wybuchowego lub broni palnej, za popełnienie którego przewidział nagrodę w postaci pieniędzy w kwocie co najmniej 20.000 zł, do popełnienia którego nie doszło wskutek niemożności znalezienia osoby, bądź osób, które podjęłyby się wykonania wyżej wymienionego zlecenia zabójstwa, a nadto z powodu dokonanych zatrzymań osób, a czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym za przestępstwo podobne z art.158§1 kk wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu III K 275/05 i po odbyciu w okresie 5 lat co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności

tj. o czyn z art.18§ 2 kk w związku z art.18§2 kk w związku z art.148 §2 kk w związku z art.64§1 kk

1) Oskarżonego S. F. (1) uznaje za winnego tego, że w czasie bliżej nieokreślonym, co najmniej od wiosny 2013r. do nieustalonej bliżej daty 2014r. w P., w S. i w innych miejscowościach, działając z zamiarem bezpośrednim nakłaniał B. B. (1) ps. (...) do podżegania innej osoby do dokonania z wykorzystaniem materiału wybuchowego lub broni palnej zabójstwa funkcjonariusza Policji z Komendy Powiatowej Policji w P. M. C. w związku z pełnieniem przez tego funkcjonariusza Policji obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa i porządku publicznego, przy czym zbrodni tej dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od 8 czerwca 1999r. do 22 lipca 1999r. oraz od 1 maja 2006r. do 18 września 2011r. kary łącznej 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 24 października 2005r., sygn. akt III K 275/05, która to kara została wymierzona po połączeniu m.in. kary 1 roku pozbawienia wolności wymierzonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Pile z dnia 30 listopada 2004r., sygn. akt II K 1003/02 za umyślne przestępstwo podobne z art.158§1 k.k. tj. winnego zbrodni z art.18§2 k.k. w zw. z art.18§2 k.k. w zw. z art.148§2 pkt.4 i §3 k.k. w związku z art.64§1 k.k. i za to na podstawie art.19§1 k.k. w zw. z art.148§2 k.k. wymierza mu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności.

2) Na podstawie art.63§1 k.k. na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 13 marca 2016r. godz. 15.40 i nadal.

3) Na podstawie art.624§1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

SSO Tomasz Borowczak SSO Dorota Biernikowicz

Marek Karbowski Katarzyna Łakomic Hanka Miękwicz - Galkowska

UZASADNIENIE

M. C. jest funkcjonariuszem Policji, a od dnia 27 stycznia 2012r. pełni funkcję nieetatowego kierownika Zespołu do Walki z Przystępczością Narkotykową Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w P. (k.885).

W latach 2012 – 2013 w związku z pełnioną funkcją w zainteresowaniu M. C. i kierowanego przez niego zespołu znajdował się oskarżony S. F. (1) ps. (...), a także osoby z nim powiązane, które były podejrzewane o popełnianie czynów związanych z handlem narkotykami. M. C. brał udział w większości zatrzymań związanych z przestępczością narkotykową, w ramach których zatrzymywano szereg osób związanych ze S. F. (1), w konsekwencji czego podejmowane przez M. C. jak funkcjonariusza Policji czynności służbowe stwarzały zagrożenie dla oskarżonego S. F. (1). W konsekwencji S. F. (1) podjął decyzję o konieczności wyeliminowania M. C., poprzez zlecenie jego zabójstwa.

W dniu 30 marca 2013r. P. P., w związku z zakończeniem odbywania kary pozbawienia wolności, opuszczał Zakład Karny we W.. Pod zakładem karnym oczekiwał wówczas na niego oskarżony S. F. (1), z którym P. P. kilka lat wcześniej była osadzony we wspólnej celi. Następnie udali się oni do mieszkania oskarżonego w G., gdzie wspólnie się bawili i spożywali alkohol. W trakcie prowadzonych wówczas rozmów S. F. (1) poinformował P. P., czym się wówczas zajmował, a mianowicie, że zajmuje się handlem narkotykami. Oskarżony bardzo narzekał też wówczas na funkcjonariusza Policji M. C., który swoją aktywnością utrudniał mu przestępczą działalność (miał mu za bardzo „wchodzić w drogę”). W obecności P. P. S. F. (1) oświadczył wówczas, że musi „odpalić” M. C. tzn. co oznaczało, że pokrzywdzony ma zostać pozbawiony życia. Rozmowie S. F. (1) z P. P. przysłuchiwało się w tym czasie dwóch funkcjonariuszy Policji, którzy byli wówczas obecni w domu S. F. (1). Jednym z nich był G. R., który był dobrym znajomym rodziny S. F. (1) i miał wówczas na sobie policyjny mundur. Drugi funkcjonariusz był natomiast ubrany po cywilnemu. Żaden z nich nie zareagował w jakikolwiek sposób na stwierdzenie S. F. (1) o konieczności „odpalenia” M. C..

W kwietniu 2013r. P. P. jechał ze S. F. (1) samochodem do P. na (...) na (...). P. P. zapytał wówczas S. F. (1) o policjanta, o którym wcześniej rozmawiali (tj. M. C.) chcąc wiedzieć, jak wygląda sytuacja związana z działalnością oskarżonego, która była „utrudniana” działalnością policji. Oskarżony S. F. (1) odpowiedział wówczas, że sytuacja ta nie została jeszcze rozwiązana, niemniej ma już kogoś, kto załatwi sprawę – że są ludzie, którzy „odpalą” M. C. i pozbędzie się w ten sposób problemu.

Również w kwietniu 2013r. miało miejsce spotkanie w garażu na lotnisku w P., w którym uczestniczyli oskarżony S. F. (1), a także P. A., S. K. ps. (...) i J. J.. Podczas prowadzonej wówczas rozmowy S. F. (1) powiedział, że „C. dużo węszy”, wobec czego „trzeba z nim zrobić porządek i wynająć kogoś, kto by mu nogi poprzetrzącał lub coś więcej”. Pozostali obecni przytakiwali tym twierdzeniom S. F. (1), z ich strony nie padło jakiegokolwiek słowo sprzeciwu. S. F. (1) i P. A. wskazywali również wówczas, że wiedzą gdzie mieszka M. C..

W dniu 8 czerwca 2013r. w P., w wyniku zaplanowanej akcji funkcjonariuszy Policji S. F. (1) został zatrzymany wspólnie z innymi osobami – M. A., P. A., J. J.. Wśród funkcjonariuszy Policji dokonujących zatrzymania był również pokrzywdzony M. C., który osobiście zatrzymywał J. J.. Po zatrzymaniu względem S. F. (1), jak również P. A. i J. J. został zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Zatrzymanie w dniu 8 czerwca 2013r. skutkowało zintensyfikowaniem działań S. F. (1) celem znalezienia osoby, która dokonałaby zabójstwa funkcjonariusza Policji M. C.. Z racji tymczasowego aresztowania oskarżony nie mógł osobiście znaleźć osoby gotowej podjąć się zabójstwa, wobec czego nakłonił swego kolegę B. B. (1) ps. (...) do znalezienia takiej osoby.

W lipcu 2013r. K. S. i P. A. byli przewożeni w konwoju policyjnym z Aresztu Śledczego w Z. do prokuratury w P.. W trakcie transportu P. A. poinformował K. S., że wraz z innymi osobami, m.in. S. F. (1), został zatrzymany przez Policję na lotnisku w P., a „sprzedał” ich rzekomo S. K. ps. (...), wobec czego „K. poniesie za to karę” tj. zostanie pozbawiony dziewczyny i dziecka i że „znajdą go na końcu świata”. P. A. powiedział wtedy również, że została wyznaczona nagroda w kwocie 20.000 zł „za głowę” M. C., a sprawą zabójstwa zajmie się B. B. (1) ps. (...), który pozostawał w owym czasie na wolności.

W okresie od 23 września 2013r. do 20 grudnia 2013r. K. S. i S. K. ps. (...) przebywali w Areszcie Śledczym w Z. i byli osadzeni w tych samych celach o numerach, kolejno: 412, 308, 412 i 413. Podczas wspólnego pobytu w celach K. S. opowiedział S. K. o rozmowie z P. A. z lipca 2013r. wskazując, iż dowiedział się od P. A. o tym, że za dokonanie zabójstwa funkcjonariusza Policji o nazwisku C. wyznaczono nagrodę w wysokości 20.000 zł i że ma się tym zająć B. B. (1). W dniu 20 grudnia 2013r. S. K. został przetransportowany do Aresztu Śledczego w Ś..

W mieszkaniu P. S. przy ul. (...) w P. mieszkał przez pewien czas Ł. O. ps. (...). Do kręgu jego znajomych należeli i odwiedzali go w mieszkaniu: M. ps. (...), P. C., K. Z., Ł. P., mężczyźni o pseudonimach (...), (...) oraz (...). Podczas towarzyskich spotkań wymienieni mężczyźni narzekali na funkcjonariusza Policji M. C., którego czynili odpowiedzialnym za kolejne zatrzymania i wyrażali mu, mówiąc, że ma on „zostać odjebany”, tj. zabity. P. S. słyszała też, że takie słowa wypowiedział m.in. B. B. (1), który stwierdził, że „tę kurwę trzeba odjebać”. Z rozmów wynikało, że na decyzji o pozbawieniu życia M. C. zaważyło zatrzymanie w dniu 8 czerwca 2013r. oskarżonego S. F. (1). P. S. słyszała również, że ludzie związani ze S. F. (1) i B. B. (1) zbierali pieniądze, by ktoś „odpalił” M. C..

W okresie od 23 maja 2013r. do 11 września 2013r. w Areszcie Śledczym w S. przebywał brat P. S. – R. B. ps. (...). W tym czasie w Areszcie Śledczym w S. przebywał też oskarżony S. F. (1) (jako tymczasowo aresztowany był tam osadzony od 11 czerwca 2013r.). W sierpniu 2013r. P. S. odwiedziła swego brata, który wręczył jej zawinięty w folię gryps pochodzący od S. F. (1), a przeznaczony dla B. B. (1). R. B. powiedział czego dotyczy gryps i poprosił P. S., by ta przekazała ten gryps adresatowi - B. B. (1). P. S. jednak zanim to uczyniła, w dniu 31 sierpnia 2013r. udała się na Policję, chcąc poinformować M. C. o grożącym mu niebezpieczeństwie i okazała wówczas gryps funkcjonariuszom Policji. Z jego treścią zapoznał się też M. C..

W treści tego grypsu wskazano, że nie jest on pisany ręką rzeczywistego autora (tj. oskarżonego S. F. (1)), lecz przez „zgretdzia w razie wpady”. Znalazły się tam również stwierdzenia, zgodnie z którymi gryps nie może być przekazany przez żonę S. F. (1) – E., ponieważ ich widzenia odbywają przez „pleksę”, tj. pleksiglas, dlatego też gryps podawany jest przez Linka (pseudonim R. B.). Następnie wskazano, że 28 (sierpnia) wychodzi Z. (tj. M. Z. (1)), który ma „ogarnąć” D. i „50 koła wiesz na kogo – MA TA KURWA ZE ZGONOWANA BYĆ”. W dalszej części grypsu zawarta była instrukcja, by B. B. (1) sprzedał „to z lasu za 50 koła” i dorzucił „Z. na c.”. Gryps podpisany jest „BB”, tj. inicjałami jego adresata – B. B. (1) (vide: k.1168).

W owym czasie funkcjonariusze policji prowadzili czynności operacyjne w związku z posiadanymi informacjami o planowanym zabójstwie M. C.. Po zapoznaniu się z treścią grypsu funkcjonariusze Policji wykonali jego kopię, która została dołączona doteczki czynności operacyjnych, po czym oddali gryps P. S., która zawinęła go w folię w taki sam sposób, w jaki był zawinięty pierwotnie.

Ostatecznie P. S. osobiście doręczyła gryps B. B. (1), który w jej obecności przeczytał go, a następnie zniszczył.

M. Z. (1), o którym była mowa w grypsie, posiadał broń, którą miał później przekazać B. B. (1). Broń tę widział K. S., który był na imprezie w mieszkaniu M. Z. (1) w 2012r.

Zimą, na przełomie lat 2013 i 2014 Ł. O. rozmawiał z H. N. i zapytał go, czy ma takie kontakty, żeby „ściągnąć głowę”, tzn. zabić człowieka. H. N. zapytał wówczas o czyją głowę chodzi. W odpowiedzi usłyszał, że chodzi o C.. H. N. domyślił się wówczas, że Ł. O. mówił o funkcjonariuszu Policji z P. M. C., którego znał z podejmowanych wobec niego czynności policyjnych. M. C. był bowiem wówczas powszechnie znany w (...) środowisku przestępczym, a członkowie tego

środowiska wiedzieli, że muszą na niego uważać. H. N. zaczął dopytywać Ł. O. o szczegóły, na co ten odpowiedział że (...), tj. oskarżony S. F. (1), szuka kogoś, bo chce „sprzątnąć” C.. H. N. oświadczył, że nie chce na ten temat rozmawiać i by Ł. O. nie poruszał z nim więcej tego tematu.

Od dnia 30 października 2013r. w Areszcie Śledczym w S. osadzony był J. F.. Na początku 2014r. w zajmowanej przez niego celi umieszczono S. H.. Odtąd J. F. i S. H. przebywali we wspólnej celi. Przez okres od stycznia do kwietnia 2014r. w celi sąsiadującej z ich celą przebywał jako tymczasowo aresztowany oskarżony S. F. (1), z którym S. H. się znał i z którym nawiązał kontakt zaraz po swoim przybyciu. S. H. i S. F. (1) rozmawiali ze sobą przez okna sąsiadujących ze sobą cel, opowiadali o okolicznościach ich zatrzymania. Podczas tych rozmów S. F. (1) wskazywał, że za jego zatrzymanie odpowiedzialny jest M. C. oświadczając, że jest na niego „wściekły”. S. H. poinformował S. F. (1), że on sam również miał kontakt z M. C., który był inicjatorem także jego zatrzymania. W trakcie prowadzonych w ten sposób rozmów, któregoś dnia S. F. (1) powiedział S. H., że M. C. zostanie „załatwiony”. Rozmowom tym przysłuchiwał się J. F., który nie znał M. C., jednak z kontekstu rozmów S. H. z oskarżonym F. wywnioskował, że chodzi o policjanta z P., którego S. F. (1) planuje się pozbyć.

Pod koniec lutego 2014r. do znajdującego się w areszcie S. F. (1) przyjechali jego znajomi i nawiązali z nim nielegalny kontakt przez okno aresztu. Taka rozmowa z osadzonym w Areszcie Śledczym w S. polegała na tym, że osoby przyjeżdżające podchodzą pod mur okalający areszt, który znajduje się w odległości kilkudziesięciu metrów od okien aresztu, a następnie krzyczą do osadzonego, który odpowiada im z okna celi. Osobami, które przyjechały wówczas pod Areszt Śledczy w S. byli: B. B. (1), M. R., dziewczyna S. H. oraz M. Z. (2). S. F. (1) rozmawiał wówczas z B. B. (1) na temat M. B. B. wskazał mu wówczas, że sprawa będzie załatwiona, że szukają kogoś z zewnątrz. Z rozmowy tej wynikało też, że do zabójstwa M. C. miały być użyte materiały wybuchowe. Po tej „wizycie” S. F. (1) i S. H. często wracali w swych rozmowach do tematu M. C., S. F. (1) mówił, że sprawa zostanie załatwiona.

B. B. (1) odwiedził S. F. (1) w podobny sposób jeszcze raz, przy czym wówczas towarzyszył mu również M. S.. S. F. (1) ponownie usłyszał wtedy zapewnienie B. B. (1), że cały czas poszukują kogoś z zewnątrz, ponieważ ludzie związani z nimi, którzy mogliby się tym zająć, byli wówczas pozbawieni wolności.

Opisane wyżej rozmowy S. F. (1) z odwiedzającymi go osobami słyszał J. F. osadzony w sąsiedniej celi.

Po zatrzymaniu S. F. (1) w dniu 8 czerwca 2013r. zostały mu postawione zarzuty popełnienia przestępstwa z art.258§1 k.k. i przestępstw określonych w ustawie z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a następnie do Sądu Okręgowego w Poznaniu został skierowany akt oskarżenia. Postępowanie w tej sprawie toczy się obecnie pod sygn. akt III K 113/14.

Oskarżony S. F. (1), ps. (...), jest synem B. i I. z d. S., urodził się w dniu (...) w P.. Jest żonaty, ma troje dzieci, z których jedno jest małoletnie. Oskarżony ma wykształcenie zawodowe – z zawodu jest stolarzem. Przed zatrzymaniem w niniejszej sprawie nie pracował zawodowo. Oskarżony otrzymuje rentę, nie posiada żadnego majątku. S. F. (1) był karany za przestępstwa kilkunastoma wyrokami (vide: karta karna k.823-826), w szczególności zaś – co istotne w niniejszej sprawie dla ustalenia działania w warunkach recydywy – w okresie od 8 czerwca 1999r. do 22 lipca 1999r. oraz od 1 maja 2006r. do 18 września 2011r. odbywał karę łączną 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzoną wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 24 października 2005r., sygn. akt III K 275/05, która to kara łączna została wymierzona po połączeniu m.in. kary 1 roku pozbawienia wolności wymierzonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Pile z dnia 30 listopada 2004r., sygn. akt II K 1003/02 za przestępstwo z art.158§1 k.k.

W niniejszej sprawie oskarżony został zatrzymany w dniu 13 marca 2016r. o godz. 15:40 (k.93), a następnie zastosowano względem niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W toku śledztwa oskarżony został poddany badaniu przez biegłych psychiatrów oraz psychologa. W wydanej opinii biegli stwierdzili, iż nie rozpoznali u S. F. (1) choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznali natomiast nieprawidłową osobowość (stwierdzono zaburzenia w sferze emocjonalno-motywacyjnej w postaci nieprawidłowości rozwoju uczuciowości wyższej, słabości uczuć złożonych, osłabione poczucie winy i odpowiedzialności, obniżony

samokrytycyzm, nieumiejętność odraczania satysfakcji, koncentracja na terażniejszości, nieefektywność procesu uczenia się oraz stosunek do obowiązujących norm społecznych, których oskarżony nie przestrzega), przy czym stwierdzone zaburzenia nie znosiły ani nie ograniczały w stopniu znacznym zdolności oskarżonego do rozpoznania znaczenia czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego (k.341-343 w zw. z k.103-105, 111-112, 218-219, 265-266; 429-431; 545-547; 771; 1072)
- zeznań świadków: M. C. (k.344-347 w zw. z k.21-22), K. S. (k.350-351 w zw. z k.68-69 oraz k.70-75 od początku do słów „i czy B. kogoś do tego wynajął” na k.71; k.1071-1072), P. P. (k.421-425 w zw. z k.244-247, 252-255, 257-259, 240); J. F. pierwotnie przesłuchiwanego w charakterze świadka incognito nr 00-709/14 (k.427-429 w zw. z k. 10, 4-6; 915-928 w zw. z k.7-9, 10-19, 27-29, 30-32, 33-34, 35-36, 37 znajdujące się w dołączonej teczce opisanej „świadek incognito nr 00-709/14), P. S. (k.527-533 w zw. z k.64-67 od słów „wyprowadził się nie wiem” do słów „dostarczyłam od niego gryps do B. B. (4)” oraz k.80-85 od słów „jak przychodzili do mieszkania to często imprezowali” do słów „gryps od (...)do B. B. (4)”), H. N. (k.533-537 w zw. z k.338-339 od słów „odnośnie Maciory” do słów na temat policjanta C.”), S. K. (k.537-542 w zw. z k.53-56 od słów „ja wiem do czego zdolny jest F.” do słów „stąd wiem, do czego oni są zdolni” i dalej od słów „S. mówił” do słów „transportu z A.” oraz k.57-63 od słów „chciałbym powiedzieć o kolejnej sytuacji” do słów „na każdym z trzech spacerniaków”; k.1071-1074),
- częściowo zeznań świadków: B. B. (1) (k.347-348 w zw. z k.76-78 od słów „byłem raz czy dwa w odwiedzinach u S. F. (2)” do słów „ale ja do niego mówiłem S.”), P. A. (k.351-352), M. S. (k.542-544),
- opinii biegłych psychiatrów oraz psychologa dotyczącej stanu zdrowia psychicznego oskarżonego (k.1177 w zw. z k.128-131),
- dokumentów w postaci: notatek urzędowych (k.1177 w zw. z k.79, 87, 88, 98), informacji z Aresztu Śledczego w S. co do osób osadzonych w celach ze S. F. (1) (k.1177 w zw. z k.89), protokołu zatrzymania oskarżonego (k.1177 w zw. z k.93), dokumentacji ze sprawy o sygn. II K 18/14 Sądu Okręgowego w Koszalinie (k.1177 w zw. z k.136-162), notatki kuratora sądowego (k.1177 w zw. z k.167), odpisów wyroków skazujących S. F. (1) wraz z danymi o odbyciu kar (k.1177 w zw. z k.168-202, 203-213), informacji co do interwencji Policji w okolicach Aresztu Śledczego w S. (k.1177 w zw. z k.226), informacji co okresów pozbawienia wolności S. F. (1) (k.1177 w zw. z k.227-237), kopii protokołów rozprawy z dnia 19 stycznia 2016r., 7 marca 2016r. oraz 30 września 2016r. w sprawie III K 113/14 Sądu Okręgowego w Poznaniu (k.1177 w zw. z k.443-473, 489-499, 743-758), nagrania z monitoringu sądowego (k.1177 w zw. z k.728a-728b), kopii zażalenia prokuratora od postanowienia Sądu Okręgowego w Poznaniu o uchyleniu tymczasowego aresztowania wobec S. F. (1) w sprawie III K 113/14 (k.1177 w zw. z k.787-790), kopii z akt III K 113/14 (k.1177 w zw. z k.792-793), kopii aktu oskarżenia w sprawie III K 113/14 Sądu Okręgowego w Poznaniu (k.1177 w zw. z k.794-813), karty karnej (k.1177 w zw. z k.823-826), kopii pisma z akt III Kop 9/16 dot. Ł. O. (k.1177 w zw. z k.843-844), informacji z Aresztu Śledczego w S. dot. A. Ż. i J. S. (1) (k.1177 w zw. z k.858-862), informacji z systemu NOE-SAD dot. A. Ż. i J. S. (1) (k.1177 w zw. z k.866-867), informacji z KPP P. dot. funkcjonariusza Policji M. C. (k.1177 w zw. z k.885), informacji z Aresztu Śledczego w Z. dot. osadzonych S. K. i K. S. (k.1177 w zw. z k.887-889), informacji z zakładu karnego we W. dot. osadzonego R. B. (k.1177 w zw. z k.897), kopii opinii sądowo-psychiatrycznej dot. P. P. (k.1177 w zw. z k.898-904), notatki policji dot. ustaleń co do miejsca pobytu świadków (k.1177 w zw. z k.1019, 1038, 1049), decyzji nr 58 Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 27 marca 2017r. (k.1177 w zw. z k.1167), kopii grypsu do B. B. (1) pochodzącego od S. F. (1) (k.1177 w zw. z k.1168), grypsu przekazanego S. H. przez S. F. (1) (k.1177 w zw. z k.4 te czki wyłączonych materiałów świadek incognito nr 00-709/14), dokumentów w aktach Wp 274/05 Sądu Okręgowego w Poznaniu (wykonawczych do sprawy III K 275/05 (ujawnionych na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2017r.).

Zarówno w toku śledztwa, jak i na rozprawie oskarżony S. F. (1) nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Twierdził, że stawiany mu zarzut jest absurdalny i niedorzeczny oraz że nie zna pokrzywdzonego (k.341), a cała sprawa jest wynikiem intrygi uknutej przez S. K. (k.342-343).

Wyjaśnienia oskarżonego w części istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się w przeważającej części niewiarygodne.

Przede wszystkim na wiarę nie zasługiwały twierdzenia S. F. (1), w których zaprzeczał on swojemu sprawstwu oraz temu, aby w ogóle znał pokrzywdzonego M. C.. Zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań M. C., K. S., P. P., J. F., P. S., H. N. i S. K., którzy zgodnie, a jednocześnie niezależnie od siebie (wyjątkiem jest jedynie rozmowa K. S. z P. A. z lipca 2013r., którą K. S. zrelacjonował następnie S. K. podczas wspólnego pobytu w Areszcie Śledczym w Z.) wskazywali na fakt, że oskarżony otwarcie złorzeczył M. C. i w wulgarny sposób mówił o konieczności jego zabicia, jak również ujawniony gryps skierowany przez S. F. (1) do B. B. (1) (za pośrednictwem R. B. oraz P. S.) w ocenie Sądu potwierdza sprawstwo oskarżonego, a jednocześnie czyni wyjaśnienia S. F. (1) niewiarygodnymi. Nieprzekonująca i nieskuteczna jest przy tym próba sprowadzania przez oskarżonego zarzutu jedynie do intrygi ze strony S. K., ponieważ czyniąc to, oskarżony całkowicie pomija pozostałe, wskazane wyżej dowody, które również świadczą przeciw o jego sprawstwie.

Niewiarygodne były również wyjaśnienia oskarżonego, który zaprzeczał, aby przekazywał gryps B. B. (1) i aby taki gryps w ogóle istniał (k.547). Wyjaśnieniom oskarżonego przeczą zeznania M. C. i P. S., a przede wszystkim dokument w postaci kopii przedmiotowego grypsu (oryginał trafił do B. B. (1) i został zniszczony), który został odnaleziony i załączony do akt sprawy.

Wiarygodne okazały się natomiast wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznał on fakt prowadzenia rozmów ze S. H. i B. B. (1) przez okno Aresztu Śledczego w S., fakt obecności M. C. w trakcie zatrzymania w dniu 8 czerwca 2013r. oraz że bezpośrednio zatrzymywał on wówczas J. J., jak również fakt znajomości z M. Z. (1). Ta część wyjaśnień S. F. (1) korespondowała z pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i w konsekwencji w tym zakresie zostały one uwzględnione podczas ustalania stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania pokrzywdzonego M. C., który rzeczowo i logicznie zrelacjonował fakty dotyczące planowanego zamachu na swoje życie, o których dowiedział się w związku z pełnionymi czynnościami służbowymi. Jego zeznania pozostawały w zgodności z zeznaniami P. S., a jednocześnie okazały się przydatne do odnalezienia kopii grypsu do B. B. (1) pochodzącego od S. F. (1), który to dokument potwierdzał i dodatkowo uwiarygadniał zeznania M. C.. Zeznania pokrzywdzonego były więc bardzo istotne i przydatne dla ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Podkreślenia wymaga, iż za zgodne z zasadami logicznego rozumowania Sąd uznał również tę część zeznań M. C., w których relacjonował on przyczyny podjęcia przez funkcjonariuszy Policji decyzji o tym, że gryps okazywany im przez P. S. (pochodzący od oskarżonego, a adresowany do B. B. (1)) nie był przez nich zatrzymany, a jedynie – jak się okazało po uzyskaniu zezwolenia przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na udzielenie informacji stanowiącej informację niejawną – wykonano wówczas jedynie jego kopię, która została dołączona do akt czynności operacyjnych. W tamtym czasie jakakolwiek inna decyzja w przedmiocie owego grypsu z przyczyn oczywistych demaskowała P. S. jako osobę, która podjęła współpracę z policją w tym sensie, że okazała funkcjonariuszom gryps. Taka decyzja świadczyła również o wiedzy funkcjonariuszy policji co do praktyki osadzonych w pisaniu nielegalnej korespondencji a mianowicie, iż rzeczywisty autor korespondencji nie pisze jej, a czyni to inna osoba po to, w razie ujawnienia korespondencji jej rzeczywisty autor nie był możliwy do zidentyfikowania w wyniku badań grafologicznych.

W ocenie Sądu wiarygodne były również zeznania świadków K. S., P. P., J. F., P. S., H. N. i S. K. Należy zaznaczyć, że żaden ze wskazanych świadków nie pozostawał w jakimkolwiek konflikcie z oskarżonym S. F. (1) (niektórzy z nich znali go tylko z widzenia lub znali jedynie jego pseudonim (...) – nie wiedząc nawet jak oskarżony się nazywa) i nie mieli żadnego powodu, by składać niekorzystne, obciążające go zeznania. Zeznania wskazanych świadków nie przyniosły im też żadnej korzyści (dla przykładu, mimo złożenia obciążających oskarżonego zeznań J. F. od 2013r. nie opuścił jednostki penitencjarnej – k.927), a wręcz przeciwnie – zostali oni poddani szykanom ze strony współosadzonych,

które są szczególnie dotkliwe w środowisku więziennym, żyją w stresie, boją się o bezpieczeństwo swoje i swoich bliskich, a część z nich wymagała wręcz ochrony Policji. Wypada w tym miejscu zwrócić uwagę na sposób składania zeznań na rozprawie głównej przez P. S., która mimo, że do sądu przybyła w asyście Policji, prosiła o możliwość składania zeznań pod nieobecność oskarżonego i publiczności, a ostatecznie złożyła je pod nieobecność oskarżonego (w trybie art.390§2 k.p.k.). W trakcie składania zeznań P. S. była przy tym bardzo zdenerwowana, nie mogła się skupić, przez co wielu faktów nie mogła sobie przypomnieć. Jednocześnie wielokrotnie wyrażała obawę o bezpieczeństwo osoby, od której otrzymała gryps (czyli swego brata R. B.). Ten przykład jaskrawo pokazuje w jakim stresie znajdowali się świadkowie w niniejszej sprawie, a mimo to, składali zeznania obciążające oskarżonego. W ocenie Sądu świadczy to wyłącznie o tym, że ich zeznania były zgodne z prawdą.

Zeznając na rozprawie głównej K. S., P. P., J. F., P. S., H. N. i S. K. podtrzymali swoje wcześniejsze zeznania, odpowiadali na wszelkie dodatkowe pytania, a ich wiarygodność w tej sprawie nie została skutecznie podważona. Również Sąd nie znalazł żadnych podstaw do tego, aby kwestionować wiarygodność składanych przez nich zeznań. Dodatkowo, zeznania te znajdowały oparcie w pozostałym materiale dowodowym, stanowiąc, obok wiarygodnych zeznań M. C. oraz dokumentu w postaci zabezpieczonej kopii grypsu S. F. (1) do B. B. (1), jedną z głównych podstaw ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Należy przy tym wrócić uwagę, że przywołani wyżej świadkowie zeznawali na różne okoliczności dotyczące zachowania oskarżonego, przedstawiali fakty rozgrywające się w różnym czasie, które jednak korespondowały ze sobą i – po ich powiązaniu – tworzyły pełny obraz działań podejmowanych przez S. F. (1) w ramach zarzucanego mu czynu, a mianowicie:

- w końcu marca i w kwietniu 2013r. w obecności P. P. S. F. (1) mówił, że funkcjonariusz M. C. za bardzo wchodzi mu w drogę, wobec czego musi go „odpalić”, zaś w późniejszej rozmowie z P. P. S. F. (1) stwierdził, że są ludzie, którzy „odpalą” M. C., dzięki czemu pozbędzie się problemu;
- mniej więcej w tym samym czasie – w kwietniu 2013r. S. K. uczestniczył w spotkaniu w garażu na lotnisku w P., podczas którego S. F. (1) powiedział, że „C. za dużo węszy”, dlatego trzeba z nim zrobić porządek i wynająć kogoś, kto by mu nogi poprzetrzącał lub „coś więcej”;
- już po zatrzymaniu S. F. (1) (co nastąpiło w czerwcu 2013r.), w trakcie wspólnego konwoju policyjnego w lipcu 2013r. P. A. powiedział K. S., że została wyznaczona nagroda w kwocie 20.000 zł za głowę M. C., a zajmie się nim B. B. (1), pseudonim (...);
- pod koniec 2013r. K. S. zrelacjonował powyższą rozmowę z P. A. S. K., z którym przebywał w jednej celi w Areszcie Śledczym w Z., informując go, że za głowę funkcjonariusza Policji o nazwisku C. wyznaczono nagrodę w wysokości 20.000 zł i że ma się tym zająć B. – w tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że w zeznaniach K. S. i S. K. w tym zakresie pojawiła się pewna sprzeczność, polegająca na tym, że pierwotnie K. S. wskazywał, iż o kwocie 20.000 zł „za głowę” M. C. dowiedział się od S. K. (k.71), podczas gdy S. K. zeznał, iż o tym fakcie mówił mu K. S. (k.56, 60v, 1071). Zeznania S. K. były w tym względzie bardziej konsekwentne, ostatecznie też wskazana sprzeczność została wyjaśniona podczas konfrontacji tych świadków – K. S. potwierdził wówczas wersję S. K., wskazując, że była to pomyłka z jego strony, wynikająca z faktu składania przez niego zeznań w wielu sprawach;
- P. S., u której przez pewien czas mieszkał Ł. O. pseudonim (...), słyszała od jego znajomych o funkcjonariuszu Policji M. C. - wygrażali mu oni mówiąc, że ma on „zostać odjebany”. P. S. kojarzyła też słowa B. B. (1), który stwierdził, że „tę kurwę trzeba odjebać” i słyszała, że ludzie związani ze S. F. (1) i B. B. (1) zbierali pieniądze, by ktoś „odpalił” M. C.;
- w sierpniu 2013r. P. S. odwiedziła w Areszcie Śledczym w S. swego brata R. B. i otrzymała od niego gryps pochodzący od S. F. (1) (S. F. (1) przebywał w Areszcie Śledczym w S. od 11 czerwca 2013r. – k.237), który miała

następnie przekazać B. B. (1); gryps ten zawiera wskazówki dla B. B. (1) dotyczące zabójstwa M. C., mówiąc wprost, że ma on być „zezgonowany”;

- w dniu 31 sierpnia 2013r. P. S. pokazała gryps Policji, która sporządziła jego kopię, a następnie zwróciła oryginał P. S. w celu dostarczenia go adresatowi – B. B. (1). Na zabezpieczonej kopii grypsu znajduje się pieczętka o treści „Załącznik nr 2 do pisma l.dz. KR.p/-5804/13 z dnia 5 września 2013r.” – co koresponduje z czasem otrzymania grypsu (mija kilka dni i sporządzane jest pismo, o którym mowa na pieczętce);
- M. Z. (1), o którym była mowa w grypsie, miał broń, którą widział u niego K. S. (k.69),
- na przełomie 2013 i 2014r. Ł. O. rozmawiał z H. N. i zapytał go o kontakty dotyczące dokonania zabójstwa, mówiąc mu jednocześnie, że (...) (pseudonim oskarżonego S. F. (1)) szuka kogoś, bo chce „sprzątnąć” M. C.,
- J. F. słyszał rozmowy S. F. (1) ze S. H., w trakcie których oskarżony wskazywał, że C. zostanie „załatwiony”. J. F. był też świadkiem rozmów S. F. (1) z B. B. (1) – prowadzonych przez okno Aresztu Śledczego w S., w trakcie których B. B. (1) mówił, że szukają kogoś kto załatwi sprawę M. C., w tym kontekście była też mowa o materiałach wybuchowych; dodatkowo J. F. również otrzymał gryps pochodzący od S. F. (1), w którym mowa jest „o odpaleniu pały z P.” – gryps ten znajduje się w aktach sprawy (k.4 teczki wyłączonych materiałów świadek incognito nr 00-709/14) i dodatkowo potwierdza i uwiarygadnia zeznania J. F..

Zestawienie ze sobą powyższych dowodów i wynikających z nich faktów doprowadziło Sąd do kategorycznego przekonania, że oskarżony S. F. (1) dopuścił się zarzucanej mu zbrodni.

Jedynie częściowo wiarygodne były zeznania świadków B. B. (1), P. A. i M. S. Wprawdzie wskazani świadkowie zaprzeczali faktowi podżegania B. B. (1) przez S. F. (1), a także temu, by w ogóle były prowadzone rozmowy dotyczące zabójstwa M. C., niemniej jednak ich zeznania potwierdzały inne istotne okoliczności. Mianowicie, B. B. (1) i M. S. przyznali, że przez okno Aresztu Śledczego w S. prowadzili rozmowy ze S. F. (1) (w formie nieformalnych odwiedzin – na tzw. „lipo”), co korespondowało z zeznaniami J. F.. P. A. przyznał natomiast, że odbył wspólny konwój z K. S., w trakcie którego rozmawiał z nim o S. K.. Wprawdzie zaprzeczył on jednocześnie, aby przekazywał wówczas K. S. informacje, że M. C. ma się coś stać i że ma się nim zająć B. B. (1), niemniej jednak przyznanie samego faktu konwoju i rozmowy z K. S. w ocenie Sądu uwiarygadniało zeznania tego ostatniego. Ostatecznie zatem zeznania wskazanych świadków nie miały decydującego znaczenia dla rozważań na temat odpowiedzialności karnej oskarżonego i zostały uwzględnione tylko w tym zakresie, w jakim pozostawały w zgodności z pozostałymi wiarygodnymi dowodami, natomiast pozostałą część zeznań B. B. (1), P. A. i M. S. Sąd uznał za niewiarygodną.

Za niewiarygodne, a w konsekwencji za nieprzydatne przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd uznał zeznania świadków: S. H. (k.349 w zw. z k.106-107), J. S. (2) (k.769-770), P. K. (k.770-771), S. W. (k.771-772), M. D. (k.772-774), G. R. (k.774-775), A. L. (k.1075-1076), W. K. (k.1077 w zw. z k.494-495), T. Z. (k.768 w zw. z k.116-117) i J. J. (k.1188-1191). Świadkowie S. H., J. S. (2), P. K., S. W., M. D., A. L. i T. Z. zaprzeczyli jakiegokolwiek wiedzy na temat zarzucanego oskarżonemu czynu. Co więcej, kierowani zapewne swoistym poczuciem lojalności względem oskarżonego i solidarności więziennej, S. H., J. S. (2), P. K. i S. W., którzy na początku 2013r. przebywali w Areszcie Śledczym w S., zaprzeczyli również, aby byli w ogóle byli świadkami rozmów prowadzonych przez oskarżonego przez okno Aresztu Śledczego w S. z osobami z zewnątrz, mimo, że była to właściwie okoliczność bezsporna i przyznał to nawet sam oskarżony. Zeznania W. K. z kolei w ogóle nie dotyczyły okoliczności niniejszej sprawy, wobec czego nie miały żadnego znaczenia dla jej rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu również zeznania G. R. należało natomiast ocenić jako całkowicie niewiarygodne. Świadek, będący emerytowanym już funkcjonariuszem Policji, przyznał, że zna oskarżonego i przyjaźni z się jego ojcem. Przyznał też, że wielokrotnie był w miejscu zamieszkania ojca oskarżonego. Jako niewiarygodne i wręcz naiwne w świetle zasad logicznego rozumowania należało ocenić zeznania G. R., zgodnie z którymi nie wiedział on, że S. F. (1) był wielokrotnie karany za przestępstwa – że wprawdzie w rodzinnych rozmowach państwa F. była mowa o tym, że S. F. (1) miał wyrok, jednak świadek nie dopytywał ile i za co (k.774). Z racji pełnionej funkcji G. R. w ocenie Sądu musiał on wiedzieć o

tym, że S. F. (1) był wielokrotnie karany za przestępstwa. Nadto zeznania świadka R. pozostawały w sprzeczności z zeznaniami świadka P. P., którego to zeznania z przyczyn wskazanych wyżej zostały uznane za wiarygodne.

Przydatna dla celów postępowania była opinia biegłych psychiatrów oraz psychologa dotyczącej stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, która została sporządzona przez biegłych mających wieloletnie doświadczenie zawodowe i niezbędną wiedzę fachową do jej wydania. Biegli w sposób jasny i logiczny przedstawili co stanowiło podstawę ich opinii i dlatego na podstawie zebranego materiału wyciągnęli przedstawione w niej wnioski. W ocenie Sądu wskazana opinia była jasna, rzetelna i pełna, a ponadto została sporządzona zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Jednocześnie żadna ze stron nie kwestionowała ustaleń i wniosków tej opinii.

Sąd uznał za całkowicie wiarygodne i przydatne dla celów postępowania ujawnione w sprawie i wymienione wyżej dokumenty. Za szczególnie istotny uznać należało gryps pochodzący od oskarżonego do B. B. (1), który korespondował z zeznaniami świadków M. C. i P. S.. Treść grypsu świadczyła wyraźnie, że nie został on napisany ręką oskarżonego, co pośrednio znajdowało również potwierdzenie w zeznaniach J. F. (który wskazywał, że świecie więziennym zdarza się, że inne osoby spisują słowa kogoś innego, właśnie po to, by ukryć rzeczywistego autora w razie wpadki – k.922), wyjaśniała, dlaczego przekazywany był za pośrednictwem R. B. (ps. (...))i P. S., zawierał instrukcję, by jego adresat, tj. B. B. (1) sprzedał to, co było ukryte w lesie za kwotę 50 tys. i przekazał M. Z. (1) „na chmurę” (pisownia oryginalna), wreszcie dawał wyraz wprost intencji oskarżonego, który w wulgarny sposób wskazywał, że M. C. ma zostać zabity („MA TA KURWA ZEZGONOWANA BYĆ”). Zdaniem Sądu nie było przy tym żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości tego dokumentu – źródło jego pochodzenia zostało w logiczny, przekonujący dla Sądu sposób opisane przez świadków M. C. i P. S., zaś fakt objęcia klauzulą niejawności i treść pieczęci znajdującej się na tym dokumencie, potwierdzająca czas uzyskania tego dokumentu (k.1168), wyklucza w ocenie Sądu jakiegokolwiek fałszerstwo.

Autentyczność pozostałych dokumentów nie była zaś kwestionowana przez strony postępowania, Sąd nie znalazł także podstaw by czynić to z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W oparciu o zgromadzony w sprawie, a omówiony i oceniony wyżej materiał dowodowy, Sąd uznał, że wina i sprawstwo oskarżonego S. F. (1) nie budzi żadnych wątpliwości.

Oskarżonemu zarzucono popełnienie zbrodni określonej w art.18§2 k.k. w zw. z art.18§2 k.k. zw. z art.148§1 k.k. w zw. z art.64§1 k.k..

Dokonane ustalenia faktyczne doprowadziły jednak do konieczności zmiany opisu oraz kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu, w konsekwencji czego Sąd przypisał mu sprawstwo przestępstwa z art.18§2 k.k. w zw. z art.18§2 k.k. zw. z art.148§2 pkt.4 i §3 k.k. w zw. z art.64§1 k.k.. Podkreślić przy tym trzeba, że zmiana kwalifikacji prawnej czynu została dokonana – z zachowaniem wymogów art.399§1 k.p.k. – w granicach oskarżenia i po uprzednim pouczeniu stron o takiej możliwości (k.931).

Przepis art.148§3 k.k. określa kwalifikowany typ zabójstwa, przewidując surowszą karalność zachowania sprawcy, który swoim czynem zabija więcej niż jedną osobę lub był wcześniej prawomocnie skazany za zabójstwo oraz sprawcy zabójstwa funkcjonariusza publicznego popełnionego podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego.

W odniesieniu do zabójstwa funkcjonariusza publicznego należy wskazać, że przepis art.148§3 k.k. przewiduje wzmoczoną ochroną życia funkcjonariuszy publicznych, którzy w ramach swoich obowiązków służbowych zajmują się ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego, a więc należących do takich formacji, jak: Policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Straż Graniczna, Państwowa Straż Pożarna, straż gminna (miejska), Służba Więzienna, Biuro Ochrony Rządu. Zabójstwo popełnione podczas pełnienia obowiązków służbowych to zamach na życie zrealizowany w czasie, gdy funkcjonariusz realizował swoje obowiązki służbowe (tzn. pełnił służbę) w formie aktywnej lub biernej (np. stał na straży lub obserwował publiczność na

stadionie). Natomiast zabójstwo popełnione w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, to zamach na życie funkcjonariusza, którego źródłem i impulsem było pełnienie obowiązków przez funkcjonariusza i to niekoniecznie związanych z jakąś konkretną czynnością, ale np. w związku z całokształtem tej działalności. W tym zakresie karalne są więc zachowania sprawcy, który dopuszcza się zamachu na życie funkcjonariusza:

- 1) podczas pełnienia obowiązków służbowych i w związku z ich pełnieniem,
- 2) podczas pełnienia obowiązków służbowych, ale bez związku z nimi,
- 3) w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, ale poza czasem ich pełnienia (poza czasem służby).

Aby zabójstwo funkcjonariusza publicznego mogło być surowiej kwalifikowane na podstawie art.148§3 k.k., sprawca musi mieć świadomość, że kieruje swój zamach na życie osoby należącej do kręgu funkcjonariuszy publicznych pełniących obowiązki związane z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego oraz tego, że czyni to podczas wykonywania przez funkcjonariusza obowiązków służbowych lub w związku z nimi i chce tego lub przynajmniej godzić się z tym (zamiar bezpośredni lub ewentualny).

Jest to przestępstwo powszechne, zaś jego sprawcą może być każda osoba fizyczna, zdolna do ponoszenia odpowiedzialności karnej.

Zgodnie z art.18§2 k.k. odpowiada za podżeganie, kto chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłania ją do tego. Podżeganie stanowi odmienny rodzajowo typ czynu zabronionego i jego znamieniem czynnościowym jest nakłanianie do popełnienia czynu zabronionego, zaś opis zachowania bezpośredniego sprawcy jest zawarty w przepisie części szczególnej i określa przedmiot czynności nakłaniania. Zachowanie bezpośredniego sprawcy nie należy jednak do znamion podżegania i nie ma wpływu na dokonanie przestępstwa w formie podżegania. Oznacza to, że znamiona podżegania zrealizowane są w całości w chwili, gdy podżegający nakłonił sprawcę do popełnienia czynu zabronionego, ich byt nie jest więc zależny od stadium realizacji przestępstwa przez sprawcę. Określony w przepisie części szczególnej czyn zabroniony musi być jedynie objęty zamiarem podżegacza, nie musi być w żadnym zakresie urzeczywistniony, bowiem dokonanie tego czynu przez bezpośredniego sprawcę pozostaje poza strukturą znamion podżegania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006r., sygn. akt III KK 445/05, LEX nr 193016).

Znamiona podżegania nie określają w żaden sposób formy nakłaniania, co oznacza, że może być ono realizowane w dowolny sposób, byleby tylko z zachowania nakłaniającego można było odczytać, iż jest ono nakierowane na wywołanie u osoby nakłanianej decyzji popełnienia określonego zachowania. Tym samym nakłanianie, aby mogło być uznane za podżeganie, nie musi mieć postaci presji psychicznej wywieranej na osobę nakłanianą, ale właśnie z uwagi na to, iż znamiona podżegania nie określają w żaden sposób formy nakłaniania, może ono przybierać postać prośby, polecenia, zlecenia, rady, propozycji, sugestii (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2007r., sygn. akt V KK 31/07, LEX nr 340569).

Podżegania można dopuścić się wyłącznie działając z zamiarem bezpośrednim.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją określaną w nauce prawa karnego jako tzw. łańcuszkowe podżeganie, które polega na tym, że nakłaniający nie ma możliwości oddziaływania na bezpośredniego wykonawcę i czynności nakłaniania kieruje na inną osobę, która następnie ma nakłonić bezpośredniego wykonawcę do popełnienia czynu zabronionego. Mając na uwadze fakt, iż podżeganie stanowi na gruncie polskiego Kodeksu karnego odrębny czyn zabroniony, nie ma przeszkód w przyjęciu odpowiedzialności za podżeganie do podżegania. Takie stanowisko prezentowane jest również w orzecznictwie (zob. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003r., I KZP 11/03, LEX nr 81317, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 lutego 2006r., sygn. akt II AKa 207/05, KZS 2006/3/30).

Mając na uwadze przytoczone rozważania należało stwierdzić, że zachowanie oskarżonego S. F. (1) polegające na nakłanianiu B. B. (1), ps. (...) do podżegania innej osoby do dokonania z wykorzystaniem materiału wybuchowego

lub broni palnej zabójstwa funkcjonariusza Policji M. C. w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa i porządku publicznego, niewątpliwie wyczerpało znamiona przestępstwa z art.18§2 k.k. w zw. z art.18§2 k.k. w zw. z art.148§2 pkt.4 i §3 k.k. O tym, że podżeganie B. B. (1) przez oskarżonego okazało się skuteczne i że oskarżony faktycznie wzbudził w B. B. (1) chęć nakłonienia innej osoby do dokonania zabójstwa M. C. świadczą przede wszystkim ich rozmowy prowadzone przez okno Aresztu Śledczego w S., w których B. B. (1) zapewniał, że ta „sprawa będzie załatwiona” i że „szukają kogoś z zewnątrz”. Oskarżony S. F. (1) bez wątpienia działał z zamiarem bezpośrednim, mając pełną świadomość funkcji pełnionej przez M. C. i chcąc nakłonić B. B. (1) do znalezienia i nakłonienia innej osoby do dokonania zabójstwa pokrzywdzonego, a co było związane z jego czynnościami służbowymi szkodzącymi interesom S. F. (1).

Jednocześnie należało uznać, że S. F. (1) działał w warunkach recydywy specjalnej podstawowej (art.64§1 k.k.), do przyjęcia której wymagane jest, aby sprawca, skazany wcześniej za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności, popełnił w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany. Należy przy tym podkreślić, że w wypadku orzeczenia wyrokiem łącznym kary łącznej pozbawienia wolności pięcioletni okres przewidywany w art.64§1 k.k. biegnie od odbycia w całości lub w części co najmniej 6 miesięcy kary łącznej, przy czym kara, za przestępstwo poprzednie, do którego odnosi się podobieństwo przestępstwa ponownego, musi być orzeczona w rozmiarze co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006r., sygn. akt IV KK 464/05, LEX nr 293645). Wskazane wymogi zostały w tej sprawie zachowane, ponieważ wobec oskarżonego S. F. (1) zapadł wcześniej prawomocny wyrok łączny Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 24 października 2005r., sygn. akt III K 275/05, na mocy którego połączono między innymi karę 1 roku pozbawienia wolności wymierzoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Pile z dnia 30 listopada 2004r., sygn. akt II K 1003/02 za umyślne przestępstwo podobne z art.158§1 k.k. i orzeczono karę łączną 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wskazaną karę łączną oskarżony odbył w okresie od 8 czerwca 1999r. do 22 lipca 1999r. oraz od 1 maja 2006r. do 18 września 2011r., po czym co najmniej od wiosny 2013r. do nieustalonej bliżej daty 2014r., a więc w ciągu pięciu lat od odbycia wskazanej wyżej kary łącznej, dopuścił się przestępstwa podobnego, bo wymierzonego przeciwko temu samemu dobru prawnemu (tj. przeciwko zdrowiu i życiu), będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Niewątpliwie zostały zatem spełnione wszystkie warunki niezbędne do przypisania S. F. (1) działania w warunkach art.64§1 k.k..

Rozważając przez pryzmat dyrektyw z art.53§1 i §2 k.k. oraz art.115§2 k.k. **kwesnię wymiaru kary** za przypisane oskarżonemu przestępstwo, jako okoliczności obciążające Sąd potraktował:

- bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego,
- jego wcześniejszą wielokrotną karalność, w tym również za przestępstwa podobne, a dodatkowo działanie w warunkach recydywy specjalnej podstawowej.

Okolicznością łagodzącą był zaś sposób działania oskarżonego, który dążąc do zrealizowania swego celu, jakim było niewątpliwie doprowadzenie do śmierci pokrzywdzonego M. C. korzystał z pośrednictwa innych osób. W niniejszej sprawie mieliśmy bowiem do czynienia z podżeganiem dwustopniowym, a więc tzw. podżeganiem łańcuszkowym. Wprawdzie ustawa nie uzależnia wyboru przepisu przewidującego karę najsurowszą od formy zjawiskowej (tj. sprawstwa, podżegania, pomocnictwa), w jakiej zostało popełnione przestępstwo i niezależnie od tej formy zjawiskowej przestępstwa karę wymierza się w granicach zagrożenia przewidzianego dla danego przestępstwa (art.19§1 k.k.), niemniej jednak z uwagi na specyfikę i okoliczności niniejszej sprawy Sąd uznał, że w tym przypadku kara wymierzona S. F. (1) powinna być niższa od kary za sprawstwo takiego samego czynu zabronionego, który miał być końcowym wynikiem podżegania tj. zabójstwa. W ocenie Sadu zasadne jest twierdzenie, że ujemne następstwa podżegania do podżegania do zabójstwa funkcjonariusza Policji są zasadniczo mniej dolegliwe, niż skutki ewentualnego dokonania takiego zabójstwa.

Przy orzekaniu kary Sąd wziął pod uwagę każdą z dyrektyw opisanych w art.53 k.k., a mianowicie dyrektywy społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy, a także dyrektywy prewencji generalnej (kształtowania świadomości prawnej

społeczeństwa) i prewencji indywidualnej pojmowanej jako cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w stosunku do oskarżonego.

Zbrodnia popełniona przez oskarżonego S. F. (1) zagrożona jest karą od 12 do 15 lat pozbawienia wolności, karą 25 lat pozbawienia wolności albo kara dożywotniego pozbawienia wolności. Całokształt okoliczności niniejszej sprawy w ocenie Sądu z pewnością nie uzasadniał sięgnięcia po kary surowsze niż kara pozbawienia wolności. Wobec stwierdzonego bilansu okoliczności obciążających i łagodzących, zdaniem Sądu karą współmierną do winy i społecznej szkodliwości czynu S. F. (1) oraz uwzględniającą we właściwym stopniu cele kary będzie kara 15 lat pozbawienia wolności (pkt.1. części rozstrzygającej wyroku). W ocenie Sądu kara w takim wymiarze będzie wystarczająca dla realizacji celów zarówno prewencji indywidualnej, jak również prewencji generalnej. Będzie wystarczającym sygnałem dla społeczeństwa, że sprawcy najpoważniejszych przestępstw są surowo, sprawiedliwie karani. Jednocześnie w ocenie Sądu wymierzenie S. F. (1) kary niższej niż 15 lat pozbawienia wolności nie byłoby wystarczające w punktu widzenia realizacji wszystkich celów kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego jako sprawcy zbrodni o wielkim ładunku społecznej szkodliwości. W ocenie Sądu za wymierzeniem kary w takim wymiarze przemawiał też wzgląd na społeczne oddziaływanie kary, mający budować w powszechnym odczuciu przekonanie, że sprawcy najcięższych przestępstw są sprawiedliwie karani.

Reasumując, wysokość wymierzonej oskarżonemu kary jest w ocenie Sądu adekwatna do stopnia jego winy oraz społecznej szkodliwości czynów przez niego popełnionych oraz należyście realizuje dyrektywy indywidualno- i ogólnoprewencyjne.

Zgodnie z art.63§1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu kary Sąd zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie w okresie od dnia 13 marca 2016r. godz. 15:40 i nadal (pkt.2. części rozstrzygającej wyroku).

Na podstawie art.624§1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa (pkt.3. części rozstrzygającej wyroku). Za takim rozstrzygnięciem przemawiała okoliczność, iż wedle poczynionych ustaleń oskarżony nie ma żadnego majątku, nie uzyskuje też żadnych dochodów, których wysokość umożliwiłyby mu pokrycie kosztów procesu, a wymierzono mu długoletnią karę pozbawienia wolności.

SSO Dorota Biernikowicz SSO Tomasz Borowczak

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:
 - oskarżonemu z pouczeniem o apelacji
 - obrońcy oskarżonego – adw. P. G.
 - obrońcy oskarżonego – adw. A. T.
 - Prokuratorowi
3. przedłożyć za 14 dni od doręczenia lub z apelacją.

Poznań, dnia 12 maja 2017 r.

SSO Tomasz Borowczak